

Express

ROK IV

NR 246 (916)

CENA 2000 zł

BYDGOSKI

PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA 1993 R. IMIENINY: Dominika, Bogumity

„ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA”

Od Abbadie do Żmudy...



Najpierw mini-zgadula. Czy pamiętacie jaka tragedia spotkała sławnego **Sandora Kocsisa** (złota głowa

złotej jedenastki węgierskiej) zanim zakończył życie samobójczą śmiercią? Nie pamiętacie? Kocsis prowadząc bez żadnych sukcesów zespół **Herculesa Alicante** pod koniec 1966 roku doznał w wypadku samochodowym tak poważnych obrażeń nóg, że trzeba je było amputować. A czy wiecie ilu było w historii finałów mistrzostw świata piłkarzy o nazwisku **Santos**? Na pewno pamiętacie **Niltona i Djalme** - dwóch graczy mistrzowskiej Brazylii z 1958 roku. Ale w sumie Santosów w finałach MŚ grało ... 12! **Garrincha** tak naprawdę nazywał się **Santos**, i **Eder**, i **Toninho**, i Portugalczyk **Carlos Manuel**... A może pamiętacie cygańskiego wirtuoza **Dragoslava Sekularaca**, jedną z gwiazd finałów 1962. Grał w sposób zachwycający, ale jednocześnie jego niepokoniony temperament zaowocował wielokrotnymi dyskwalifikacjami. Ile się tego łącznie zbierało? 5 lat.

Długo można się tak popisywać znajomością ciekawostek mając na biurku najnowszy tom (już ósmy) „Encyklopedii piłkarskiej” „Fuji” zatytułowanej „**Herosi Mundiali**”. Bogato ilustrowana firmowana przez **Andrzeja Gówarzewskiego** książka jest niczym innym jak leksykonem gromadzącym biogramy wszystkich piłkarzy, którzy kiedykolwiek uczestni-

czyli w finałach piłkarskich mistrzostw świata. Jest tam po prostu wszystko. No, prawie wszystko, bo nie ma doskonałych wydawnictw tego rodzaju...

Nam brakowało szczególnie pełnej informacji o przynależności klubowej poszczególnych postaci, a nie tylko tej z momentu występów w finałach MŚ. Zwłaszcza, gdy idzie o tych, którzy wciąż grają. Ale to gwoli „dyżurnego czepliactwa”, bo w sumie rozmiary wiedzy zgromadzonej w tej książce mogą porazić nie tylko amatorów. **Gówarzewski** pisze we wstępie, że przygotowując całą rzecz sięgnął do... tysiąca książek wydanych w sześćdziesięciu krajach świata. Nawet jeśli przesadził o połowę, liczy się efekt. A ten jest... Sami zobaczcie! (Żurek)

